

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie kredytu dla ludności rolniczej.

### Wysoki Sejmie!

W załatwieniu sprawozdania komisji bankowej o wniosku posła T. Merunowicza w przedmiocie popierania lokalnych stowarzyszeń kredytowych systemu Raiffeisena, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 18. listopada 1889 między innymi następującą uchwałę: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po zasięgnięciu zdania osób z tym przedmiotem obznajomionych, tudzież po wysłuchaniu opinii Banku krajowego, przedłożył Sejmowi stosowne wnioski celem rozpowszechnienia takich instytucyj kredytowych, które potrzebom i interesom ludności rolniczej najlepiej odpowiadają“; nad wnioskiem zaś posła Merunowicza, aby w uznaniu użyteczności lokalnych stowarzyszeń kredytowych systemu Raiffeisena wyznaczyć kwotę zł. 1.000 w. a. na poparcie usiłowań dążących do rozszerzenia takich stowarzyszeń, przeszedł Wysoki Sejm do porządku dziennego

Przystępując do wykonania powyższej uchwały Wydział krajowy uważał za właściwe zasięgnąć przedewszystkiem informacji od Wydziałów powiatowych, jakie są potrzeby kredytu ludności rolniczej w każdym powiecie, w jakiej drodze możnaby potrzebom tym najłatwiej zadość uczynić, oraz czy i o ile kasy pożyczkowe gminne mogą zaspokoić choć w części potrzeby drobnego kredytu zapomogowego ludności rolniczej; pod dniem przeto 25. lutego 1890 do L. 48.035 i 53.115 rozesłał Wydział krajowy do wszystkich Wydziałów powiatowych dwa okólniki, z których w pierwszym do L. 48.035 \*) zażądał Wydział krajowy wyjaśnienia:

1) w jaki sposób wykonywana jest ze strony Wydziałów powiatowych opieka i kontrola nad kasami pożyczkowymi gminnymi, okólnikiem Wydziału krajowego z d. 3. lipca 1874 L. 10.614 zalecona, 2) jaki skutek wywarła ta opieka na działalność kas pożyczkowych gminnych, zwłaszcza w kierunku ściągania zaległości, oraz 3) czy Wydziały powiatowe uważały za konieczne przystąpić w myśl ustawy z d. 19. czerwca 1887, N. 44 dz. u. kr. do objęcia w tymczasowy zarząd kas pożyczkowych gminnych, zagrożonych wadliwą administracją, i jakie są skutki kroków w tym kierunku przedsięwziętych.

\*) Okólnik ten wydrukowany jest w całej osnowie jako alegat 2. Sprawozdania z czynności Wydziału krajowego LW. 38.534/90.

Alegat 1.

W drugim okólniku do L. 53.115 żądał Wydział krajowy dostarczenia wiadomości w następujących kierunkach: 1) jaki jest obecny stan kas pożyczkowych gminnych w każdym powiecie pod względem ich funduszów oraz działalności; 2) czy i o ile te kasy pożyczkowe czynią zadość potrzebom miejscowym drobnego kredytu zapomogowego, a względnie jakie kroki przedsięwzięćby należało, aby kasy te zadaniu swemu w tym kierunku odpowiedziały; 3) jakie są w powiecie zakłady kredytowe, które bądź wyłącznie, bądź obok innych operacyj zajmują się udzielaniem kredytu ludności rolniczej, jakie ich kapitały obrotowe, tudzież o ile one czynią zadość potrzebom tego kredytu; 4) jakie jeszcze inne instytucje nie mające w samym powiecie swej siedziby, rozciągają na odnośny powiat swą działalność w przedmiocie udzielania kredytu ludności rolniczej; 5) czy daje się w powiecie uczuwać potrzeba rozwinięcia na szerszą skalę działalności w celu przyścia w pomoc ludności rolniczej z kredytem, a względnie za pośrednictwem jakich instytucyj cel ten najskuteczniej mógłby być osiągniętym.

Na okólnik pierwszy do L. 48.035 odpowiedziało 66 Wydziałów powiatowych, 8 Wydziałów pozostało dłużnemi do tej chwili odpowiedź.

Rezultat tych odpowiedzi jest następujący:

Opieka obywatelska nad kasami pożyczkowemi gminnemi, zalecona swego czasu okólnikiem Wydziału krajowego z d. 3. lipca 1874 L. 10.614, okazała się tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach dostateczną; Wydziały powiatowe widziały się więc zniewolone do zmiany tej opieki na systematyczną kontrolę, wykonywaną z ramienia Wydziałów, bądź przez umyślnych delegatów z grona członków Wydziału, bądź przez urzędników Wydziału, bądź wreszcie przez lustratorów czyli inspektorów majątków gminnych, specjalnie w tym celu ustanowionych i płatnych. Zadaniem tych lustratorów jest kontrolować księgi, rachunki i dokumenta kas pożyczkowych gminnych, dostrzeżone usterki wytykać i poprawiać i zdawać sprawę Wydziałom powiatowym o rezultacie kontroli; Wydziały zaś wydają zarządom kas pożyczkowych odnośne polecenia, jakie ze sprawozdań lustratorów konieczne się okażą. Kontrola ta odbywa się bądź w gminach na miejscu, bądź też w biurze Wydziału powiatowego.

Kontrola taka wywarła wszędzie niemal o tyle pożądaný skutek, iż zarządy kas pożyczkowych energiczniej zajmują się ściąganiem zaległości przynajmniej procentowych i że w znacznej części uchylonem zostało niebezpieczeństwo, by kapitały rozpożyczone przez zaniedbanie na szkodę narażone były. W niektórych powiatach udało się nawet doprowadzić zarządy kas do tak dobrej i sprężystej administracyi, do tak energicznego ściągania zapadających rat tak w procentach, jak i w kapitale, iż nie więcej nie pozostaje do życzenia i kasy te zadaniu swemu najzupełniej odpowiadają.

Natomiast nie można pominąć faktu, że istnieją powiaty, gdzie dla braku sił biurowych kontrola nad kasami pożyczkowemi gminnemi nie odbywa się wcale lub bardzo niedostatecznie.

Jeśli pomimo wykonywanej przez Wydziały powiatowe kontroli, znaczna część kas pożyczkowych gminnych nie spełnia swego zadania tak, jakby mogła i powinna, przyczyna główna leży w zapoznawaniu celu, dla jakiego te kasy założone zostały i w niedbałym zarządzie onychże.

Pożyczki nie zawsze udzielane zostają tym uboższym członkom gminy, którzy pomocy koniecznie potrzebują ale przeważnie członkom bogatszym, mniej potrzebującym kredytu, którzy swym wpływem potrafią sobie zyskać względy zarządów kas. Ci bogatsi zaciągnawszy pożyczkę, nie myślą wcale o jej oddaniu, a naczelnik gminy, zarazem naczelnik kasy, boi się wystąpić przeciw nim energicznie, aby sobie nieprzyjaciół nie stworzył; kasyerzy zaś tem mniej mają do tego ochoty, gdy urząd ich jest honorowy, niepłatny, zajmowanie się ich zatem sprawami kasy pożyczkowej żadnej im materialnej nie przynosi korzyści. Dzieje się więc nicraz, że kasa rozpożyczywszy swoje fundusze, istnieje potem już tylko nominalnie, gdyż nie ściągając od dłużników rat kapitałowych, nie ma funduszów na udzielanie nowych pożyczek, lub też ograniczoną jest do bardzo niepokażnej działalności, jeśli przynajmniej procenta od dłużników zdoła pościagać.

Ważnym bardzo krokiem ustawodawczym, mającym na celu zaradzenie powyższej wadliwej gospodarce kas pożyczkowych gminnych, było wydanie ustawy krajowej z d. 19. czerwca 1887.

Nr. 44. dz. u. kr. pozwalającej obejmowania w tymczasowy zarząd reprezentacyj powiatowych takich kas pożyczkowych gminnych, których wadliwa administracja zagraża utratą części zakładowego majątku, chociaż instrukcja wydana do tej ustawy dnia 26. września 1887. Nr. 32. dz. u. kr. ograniczyła możność Wydziałów powiatowych do objęcia wadliwie administrowanych kas w tymczasowy zarząd tylko do tych wypadków, gdy wszystkie inne, ustawą gminną wskazane środki wyczerpane zostały bez skutku.

Mimo to okazuje się ze sprawozdań Wydziałów powiatowych, złożonych Wydziałowi krajowemu, że w dziewiętnastu powiatach przystąpiono rzeczywiście do objęcia kas pożyczkowych wadliwie zarządzanych, w tymczasowy zarząd Wydziałów; liczba tych kas nie jest na razie znaczna, zaledwo po kilka na jeden powiat, w dwóch tylko powiatach doszła do pokąźniejszej cyfry 12, ale i z tych w jednym powiecie 8 kas objętych zastało przez Wydział powiatowy na własne żądanie odnośnych gmin.

Oprócz tego atoli w dalszych 15 powiatach bądź już uchwalono objęcie znacznej liczby kas pożyczkowych w zarząd tymczasowy, bądź też uchwała taka zapadnie w najbliższej przyszłości, a nadto w 9 jeszcze powiatach zachodzi takąż sama potrzeba, której atoli Wydziały dla braku sił kancelaryjnych zadość uczynić nie mogą.

Nie można wątpić, że usiłowania te Wydziałów powiatowych zdołają ostatecznie i te obecnie wadliwie administrowane kasy pożyczkowe gminne do prawidłowego doprowadzić stanu, chociaż nie da się zaprzeczyć, że powolny tok postępowania sądowego, w którym oporni dłużnicy zyskują podniętę, nieraz wielce utrudniają reformatorską działalność Wydziałów. Sądy powiatowe licznymi obciążeniami, nie są w stanie wytoczonych pozwów szybko załatwiać, i nieraz wypada czekać pół roku i dłużej na wyznaczenie pierwszego terminu sądowego.

Zdaniem Wydziałów powiatowych tylko egzekucja polityczna, gdyby kasom pożyczkowym w celu ściągania zaległości dozwoloną była, mogłaby temu złemu tamę położyć.

Na drugi okólnik Wydziału krajowego z dnia 25. lutego 1890. l. 53115 co do potrzeby rozszerzenia działalności w kierunku dostarczenia kredytu ludności rolniczej, złożyło 64 Wydziałów powiatowych żądane odpowiedzi, 10 Wydziałów nie.

Odpowiedzi Wydziałów dzielą się na dwie kategorie:

1. Dwadzieścia dziewięć Wydziałów powiatowych oświadczyło, że w ich powiatach nie zachodzi potrzeba rozszerzenia działalności w celu otworzenia nowych źródeł kredytu ludności rolniczej; istniejące obecnie w powiatach tych instytucje kredytowe czynią zadość potrzebom w tym kierunku. Niektóre z Wydziałów powiatowych ostrzegają wprost, że zbyt znaczne ułatwienie kredytu naszemu wieśniakowi, nader pochopnemu do korzystania z takowego, lecz nieporadnemu w należytem zużytkowaniu kredytu tego i niedbałemu, gdy chodzi o zwrot onegoż, może być nieraz powodem jego zguby.

2. Natomiast trzydzieści pięć Wydziałów powiatowych objawiło bądź większą, bądź mniejszą potrzebę przyjscia ludności rolniczej w pomoc tanim kredytem. W różnoraki sposób zdaniem Wydziałów powiatowych potrzebie tej zadość stać się może, mianowicie:

a) przez popieranie istniejących już obecnie instytucyj kredytowych w powiatach, jak Kas powiatowych oszczędności, Towarzystw zaliczkowych i t. p., a to drogą dostarczania im potrzebnego a taniego kredytu w odpowiedniej wysokości. Za tym sposobem oświadczyło się dziewięć Wydziałów powiatowych.

b) przez udzielanie taniego kredytu wprost Wydziałom powiatowym, któreby się zajmowały udzielaniem pożyczek w ten mniej więcej sposób, jakto miało miejsce z pożyczkami zapomogowemi w latach klęsk powodzi lub nieurodzaju. Za tym sposobem oświadczyły się trzy Wydziały.

c) przez zakładanie nowych instytucyj kredytowych powiatowych, któreby zostawały pod kierownictwem Wydziałów powiatowych. Zakładanie takich instytucyj proponuje 15 Wydziałów powiatowych, z pośród których cztery a oprócz tego jeszcze dwa inne Wydziały powiatowe

pragną na ten cel użyć funduszków kas pożyczkowych gminnych, a to w ten sposób, iżby wszystkie kasy pożyczkowe gminne z całego powiatu skoncentrować pod zarząd Wydziału powiatowego, zachowując dla każdej z nich jej indywidualność;

d) przez zakładanie innych drobniejszych instytucyj kredytowych lokalnych, bądź po miasteczkach, bądź po większych wsiach. Za tym systemem oświadczyło się 7 Wydziałów powiatowych, przyczem jeden Wydział powiatowy wskazał wyraźnie jako wzór stowarzyszenia systemu Raiffeisena, inny uważał za odpowiednie drobne lokalne zakłady kredytowo-wkładkowe dla rolników z zastosowaniem zasady pomocy własnej i wzajemności, jeden zaś Wydział powiatowy stanowczo się oświadczył przeciw stowarzyszeniom systemu Raiffeisena dla niebezpieczeństwa połączonego z nieograniczoną poręką i skomplikowanej manipulacji;

e) przez dalsze zakładanie kas pożyczkowych gminnych, gdzie takowe jeszcze nie istnieją, oraz przez zaprowadzenie reformy kas już istniejących i dostarczenie im taniego kredytu. Trzyznaście Wydziałów powiatowych popiera ten system udzielania kredytu ludności rolniczej, niektóre z nich nawet bardzo gorąco, twierdząc, że tylko kasy pożyczkowe gminne należyście zorganizowane, są w stanie dostarczyć ludności rolniczej taniego a zdrowego kredytu;

f) dwa wreszcie Wydziały przemawiają za ułatwieniem pośrednictwa w stosunku z Bankiem krajowym a względnie za założeniem filii tegoż Banku.

Materiał zebrany w ten sposób z odpowiedzi Wydziałów powiatowych na okólnik z dnia 25. lutego 1890. l. 53115, udzielił Wydział krajowy reskryptem swym z dnia 16. września 1890 l. 39323 w streszczeniu Dyrekeyi Banku krajowego, z wezwaniem o objawienie swej opinii po myśli uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 18. listopada 1889.

Allegat 2.

Pod dniem 2. października 1890. do Nr. 15738 złożył Bank krajowy swoje sprawozdanie, które przy niniejszem w całej osnowie dołączamy\*).

W sprawozdaniu tem Bank krajowy poświęciwszy obszerny ekskurs rozbiorowi pytania, czy kasy systemu Raiffeisena są dla naszej ludności rolniczej najodpowiedniejszymi instytucjami kredytowymi i doszedłszy do ujemnego rezultatu, podnosi, że powiatowe Kasy oszczędności oraz Towarzystwa zaliczkowe są najzdrowszemi instytucjami dla bezpośredniej obsługi kredytu włościańskiego.

Bank krajowy jest zdania, że przy dzisiejszej organizacyi instytucyi kredytowych miejscowych u dołu a Banku krajowego u góry, potrzebom kredytu ludności rolniczej z małymi wyjątkami zadość się czyni.

Co się tyczy zasilania miejscowych instytucyj kredytowych ze strony Banku krajowego tanimi funduszami, Bank krajowy oświadcza, iż czyni to już i teraz w zupełnie dostatecznej mierze. czego dowodem, że z kredytu w sumie pół miliona dla stowarzyszeń wyznaczonego, rokrocznie kwota zazwyczaj niewiele wyższa nad zł. 300.000 w. a. wyczerpaną zostaje, stopa zaś procentowa od tego kredytu nie przewyższa nigdy stopy procentowej, używanej w Banku austro-węgierskim, i owszem nieraz jest niższą.

Zestawiając rezultaty sprawozdań Wydziałów powiatowych oraz odpowiedź Dyrekeyi Banku krajowego okazuje się, iż na razie nie zachodzi potrzeba przedsięwzięcia akcji na szerszą skalę celem przyjscia w pomoc z kredytem ludności rolniczej.

Udzielaniem kredytu ludności rolniczej zajmują się przeważnie następujące instytucye:

1. Kasy pożyczkowe gminne. Udzielają one kredytu w drobniejszych kwotach od najdrobniejszych począwszy, a mając siedzibę swą w miejscu zamieszkania dłużnika, mogą najlepiej ocenić tak potrzebę dłużnika jak i jego osobistą zdolność kredytową. są w stanie przyjsć mu szybko z pomocą, a oparte na kredycie osobistym, nie pociągają znaczniejszych kosztów ani

\*) Jeśli w niektórych szczegółach zachodzi różnica między sprawozdaniem Banku krajowego a sprawozdaniem Wydziału krajowego, pochodzi to stąd, że już po udzieleniu Bankowi krajowemu rezultatu odpowiedzi Wydziałów powiatowych na okólniki Wydziału krajowego, otrzymał Wydział krajowy jeszcze kilka dalszych odpowiedzi, które już Bankowi krajowemu nie były znane.

wymagają długich formalności, jakie wpis hipoteczny za sobą zazwyczaj pociąga. Jeśli więc tylko zarząd tych kas jest należyty i spełniają one swoje zadanie, to należy je uważać za najodpowiedniejsze instytucje do zaspakajania kredytu drobnego zapomogowego.

2. Towarzystwa zaliczkowe i powiatowe Kasy oszczędności udzielają ludności rolniczej kredytu w wyższych jak kasy pożyczkowe gminne kwotach, chociaż i one schodzą nieraz do kwot stosunkowo drobnych.

Instytucje te oddają ludności rolniczej jak wiadomo, znakomite usługi. Nic we wszystkich powiatach atoli znajdują się te instytucje, nie wszędzie też, gdzie są, rozporządzają dostatecznymi funduszami. W kilku powiatach pragnąc zapobiedz niedostatkowi wynikającemu ząd dla ludności rolniczej, uchwalono założenie powiatowych kas oszczędności. Zakładanie powiatowych kas oszczędności nie będzie ze strony władz wyższych natrafiać na żadne przeszkody, musi być jednak pozostawione inicjatywie odnośnych reprezentacyj powiatowych. Tak samo staranie się o tani kredyt w Banku krajowym dla instytucji kredytowych już istniejących, musi być również inicjatywie tych instytucji pozostawione.

3) Bank krajowy udziela pożyczek na gospodarstwa włościańskie od kwoty zł. 500 w. a. i wyżej, wszelako tylko za zabezpieczeniem hipotecznym. Wprawdzie zabezpieczenie hipoteczne pociąga za sobą większy koszt, dłuższego też wymaga czasu do przeprowadzenia formalności prawnych; z drugiej atoli strony kredyt w większych udzielony kwotach, jeśli nie ma, pomimo niskiej stopy procentowej, uciskać dłużnika wysokimi ratami amortyzacyjnymi, musi być na dłuższy szereg lat, najmniej na lat kilkanaście rozłożony, a przy tak długim terminie amortyzacyjnym bezpieczeństwo sumy pożyczkowej nie może się już opierać na samych tylko osobistych przymiotach dłużnika, które w długim lat szeregu zmianie uleść mogą. Zresztą długoletnia amortyzacja jest tylko możebna przy wydawaniu listów zastawnych, które hipotecznego bezpieczeństwa wymagają. Niedogodności wszelako wypływające z większych nieco kosztów i formalności hipotecznych, zostają sownie wynagrodzone dłużnikowi, ułatwieniem spłaty kapitału w długim okresie amortyzacyjnym niskimi ratami, które mu umożliwiają korzystanie z kredytu nawet w celach melioracyjnych. Dla pożyczek włościańskich naznaczył Bank krajowy jako minimum kwotę zł. 500 w. a. wychodząc z zasady, że gospodarstwa mniejsze, starejąco zaledwo na wyżywienie rodziny, nie są w stanie z dochodów swych zabezpieczyć opłacania rat amortyzacyjnych od pożyczek. Wszelako w wypadkach godnych uznania czyni Bank krajowy z pod tej reguły wyjątki, udzielając w razie potrzeby i niższych pożyczek już od zł. 250 w. a. począwszy. Wyjątki te są bardzo liczne, a pożyczki włościańskie udzielone w kwotach między zł. 250 a 500 w. a. wynoszą prawie 37% ogólnej sumy wydanych pożyczek włościańskich.

Wracając do kas pożyczkowych gminnych, Wydział krajowy podziela zapatrywanie tych Wydziałów powiatowych, które kasy pożyczkowe gminne, należycie administrowane, uważają za instytucje najodpowiedniejsze do dostarczania ludności rolniczej taniego kredytu zapomogowego.

Chodzi jednak o obmyślenie środków, aby organizację tych kas, tam gdzie ona chłoma, doprowadzić do tego stanu, iżby one celowi swemu całkowiec odpowiedzieć mogły.

Kontrola wykonywana przez Wydziały powiatowe, jak już w niektórych powiatach zupełnie zadowolniająco osiągnęła rezultaty, tak z biegiem czasu zapewne i w innych powiatach do takich samych rezultatów doprowadzi; należy atoli usiłowaniam Wydziałów powiatowych przyjść w pomoc w tym kierunku. aby usiłowania te tem spiesziej pożądanym uwieńczone zostały skutkiem.

(O uzyskaniu ustawy, któraby dozwalała ściągania zaległych wierzytelności kas pożyczkowych gminnych w drodze egzekucji politycznej, o co wszystkie niemal Wydziały powiatowe z małymi tylko wyjątkami od lat kilkunastu proszą, nie może być na razie wobec przeważnie wadliwego zarządu temi kasami. Prowadzenie mianowicie rachunków i ksiąg tych kas nie odznacza się jeszcze tą starannością, jaka jest potrzebną, aby księgom tym mógł być przyznany charakter wiarogodności, a to jest niezbędne, jeśli dłużnikowi ma być odebrana możność obrony w drodze zwyczajnego prawa.

Również nie może być na razie mowy o scentralizowaniu kas pożyczkowych gminnych w każdym powiecie pod zarządem reprezentacyj powiatowych, jak się tego niektóre Wydziały powiatowe domagają; projekt takich kas zbiorowych pożyczkowych gminnych, wniesiony jako przedłożenie rządowe na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z d. 7. lipca 1880, a następnie przez Wydział krajowy w latach 1881 i 1882, wreszcie przez posła Wrotnowskiego w r. 1883 ponowiony, nie utrzymał się, a Wysoki Sejm przeszedł nad nim do porządku dziennego.

Natomiast jest wszelkie prawdopodobieństwo, iż zarządy kas pożyczkowych gminnych o wiele energiczniej i skuteczniejby działały, gdyby można gminy dla tych kas zainteresować, to jest, gdyby im przyznać pewien udział w dochodach, który to udział wzmagalby się w miarę sprężystszego zawiadywania interesami kasy.

Dziś gminy jako takie nie odnoszą z kas pożyczkowych gminnych żadnych bezpośrednich korzyści; w myśl statutów procent narosły od kapitału zakładowego musi być na pomnożenie kapitału zakładowego w całości obrócony; obojętną jest więc rzeczą dla zarządu kasy, czy dłużnicy spłacają raty, czy też kapitał nadal w ich rękach pozostaje, czy opłacają procent w gotówce, czy też ten procent do kapitału się dopisuje, bo kapitał zakładowy kasy czy tak, czy tak wzrasta.

Inaczejby się jednak rzecz przedstawiała, gdyby gminie zapewnić udział pewien w dochodach kasy pożyczkowej, mianowicie w procentach i tylko w tych, które w gotówce do kasy wpłyną; wtedy gmina cała byłaby w tem interesowana, aby raty były przez dłużników jak najpunctualniej dotrzymywane, gdyż im większy wpływ w gotówce, tem większy byłby udział gminy, tem większy fundusz na pokrycie wydatków budżetem gminnym objętych, tem mniejsze ewentualnie dodatki gminne; a ulga w dodatkach gminnych przychodziłaby każdemu członkowi gminy bezpośrednio na korzyść. Pod naciskiem całej gminy zarządy kas pożyczkowych gminnych występowałyby przeciw zalegającym dłużnikom z całą energią.

Udział gminy w dochodach kasy pożyczkowej nie powinien przenosić połowy tych dochodów; druga połowa powinna zostać na pomnożenie się kapitału zakładowego kasy. Oznaczenie w jakiej wysokości ma być gminie udział ten corocznie dozwolony, zastrzedz należy Wydziałom powiatowym.

W ciągu bieżącego roku kilka gmin uchwaliło w statutach swych kas pożyczkowych gminnych takie postanowienie, że dochody z tych kas mogą być za zezwoleniem Wydziału powiatowego używane częściowo na cele gminne, na co Wydział krajowy dla próby zezwolił; jeden zaś Wydział powiatowy wprowadził już rzeczywiście taką zmianę statutów w niektórych kasach pożyczkowych gminnych, a to z pomyślnym rezultatem.

Tego środka i Wydział krajowy postanowił się jać, w nadziei, iż takowy zdoła skutecznie poprzeć usiłowania Wydziałów powiatowych, mające na celu reformę kas pożyczkowych gminnych.

Ponieważ jednak kasy pożyczkowe gmine rządzą się statutami zatwierdzonymi przez c. k. Namiestnictwo i każda zmiana tych statutów wymaga zezwolenia c. k. Namiestnictwa przeto odczwą z d. 23 października 1890 l. 16266 udał się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa, z zapytaniem, czy takowe zgodzi się na zmianę statutów kas pożyczkowych gminnych w powyż wskazanym kierunku.

Takie kroki przedsięwziął Wydział krajowy na razie w wykonaniu polecenia Wysokiego Sejmu z d. 18 listopada 1889 i uprasza:

Wysoki Sejm raczy niniejsze sprawozdanie przyjąć do swej wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi  
z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 23. października 1890.

Marszałek krajowy:

**Sanguuszko** w. r.

Sprawozdawca:

**Dr. Józef Wereszczyński** w. r.

Członek Wydziału krajowego.

## O d p i s

okólnika Wydziału krajowego z dnia 25. lutego 1890 do L. 53.115189  
do wszystkich Wydziałów powiatowych.

Na posiedzeniu swem z d. 18 listopada r. z. powziął Wysoki Krajowy uchwałę, mocą której polecił Wydziałowi krajowemu, aby po zasignięciu zdania osób z przedmiotem obznajomionych tudzież po wysłuchaniu opinii Banku krajowego, przedłożył Sejmowi krajowemu stosowne wnioski celem rozpowszechnienia takich instytucyj kredytowych, które potrzebom i interesom ludności rolniczej najlepiej odpowiadają.

Aby powyższemu poleceniu Wys. Sejmu krajowego zadość uczynić, zniewolony jest Wydział krajowy zbadać wszechstronnie wszystkie momenta, któreby kwestyę kredytu dla ludności rolniczej wyjaśnić były w stanie, a to tak co się tyczy instytucyj, które tego kredytu obecnie dostarczają, jako też co do kwestyi, o ile one potrzebom tego kredytu zadość czynią lub zadość uczynić są w możności.

Tu przedewszystkiem nasuwa się pytanie, czy kasy pożyczkowe gminne można uważać za takie instytucye, które choćby tylko część pewną kredytu potrzebnego dla ludności rolniczej zastąpić były w stanie.

Chodzi tu mianowicie o ten drobny kredyt, noszący na sobie charakter czasowej zapomogi, niewymagającej hipotecznego zabezpieczenia, lecz raczej rękojmi w charakterze osobistym dłużnika uwzględniający jego chwilowe krytyczne położenie, którego to kredytu udzielanie jest właśnie głównem zadaniem kas pożyczkowych gminnych. Ten kredyt ma pewne sobie właściwe cechy, których pozbawiony być nie może, jeśli ma odpowiedzieć swemu zadaniu. Mianowicie musi on być po pierwsze tani; nie przedstawia on się bowiem jako operacya kredytowa na pomnożenie zysków obliczona, lecz służyć ma raczej na zastąpienie ubytków i strat bez winy poniesionych, nie znosi zatem ani wysokiej stopy procentowej, ani znaczniejszych kosztów prawnych. Powtóre zasadzać on się winien na dokładnej znajomości osobistych stosunków i przymiotów dłużnika, który żąda kredytu; może być więc skutecznie udzielany tylko przez takie instytucye, które znajdując się w pobliżu miejsca zamieszkania dłużnika, mają możność dokładnego zaznajomienia się z jego osobistymi przymiotami i stosunkami. Te właściwości drobnego kredytu dla ludności rolniczej najlepiej zachować byłyby w stanie kasy pożyczkowe gminne, jako urzędujące w samem miejscu zamieszkania dłużnika, założone głównie w celu udzielania kredytu zapomogowego, jaki to cel miały sobie wytknięty już spiechrze gromadzkim. z których kasy pożyczkowe gminne powstały, a co najważniejsza, administrowane bezpłatnie.

Zadna inna instytucya kredytowa czy to powiatowa, czy do pewnego okręgu większego ograniczona, nie jest w możności zachowania tych cech kredytu drobnego zapomogowego. Nie może ona z łatwością poinformować się o stosunkach osobistych dłużnika, a co ważniejsza, nie może się zadawać niskim procentem. Zniewolona bowiem z powodu szerszego swego zakresu działania posługiwać się płatnymi urzędnikami, musi w znacznem podwyższeniu stopy procentowej, pobieranej od dłużników, ponad stopę procentową opłacaną przez siebie samą, szukać po-

krycia kosztów administracyi, które tem są większe. na im drobniejsze kwoty rozbija się kapitał w obrocie instytucyi zostający. Im drobniejsze bowiem są kwoty udzielonego kredytu, tem więcej one pracy czyto w ksiązkowaniu czy w inkasowaniu wymagają, tem liczniejszej potrzebują obsługi. Dla każdej więc instytucyi, posługującej się płatnymi urzędnikami, kredyt drobny zapomogowy będzie najuciążliwszym.

Gdyby się zatem okazało, że kasy pożyczkowe gminne, o ile istnieją, mogą temu działowi kredytu, mianowicie kredytowi drobnemu zapomogowemu zadość uczynić, natenczas kwestya kredytu dla ludności rolniczej znacznie uproszczonąby była.

Z tych powodów jak niemniej ażeby zyskać potrzebny materiał dla ankiety, która w myśl uchwały Sejmu krajowego sprawą kredytu dla ludności rolniczej zajmować się będzie, udaje się niniejszem Wydział krajowy do Wydziałów powiatowych o dostarczenie wyjaśnień w następujących kierunkach.

1) jaki jest obecny stan kas pożyczkowych gminnych w każdym powiecie pod względem ich funduszów oraz działalności;

2) czy i o ile te kasy pożyczkowe czynią zadość potrzebom miejscowym drobnego kredytu-zapomogowego, a względnie jakie kroki przedsięwzięćby należało, aby kasy te zadaniu swemu w tym kierunku odpowiedziały;

3) jakie są w powiecie zakłady kredytowe, które bądź wyłącznie bądź obok innych operacyj zajmują się udzielaniem kredytu ludności rolniczej, jakie ich kapitały obrotowe, tudzież o ile czynią one zadość potrzebom tego kredytu;

4) jakie jeszcze inne instytucye nie mające w samym powiecie swej siedziby, rozciągają na odnośny powiat swą działalność w przedmiocie udzielania kredytu ludności rolniczej;

5) czy daje się w powiecie uczuwać potrzeba rozwinięcia na szerszą skalę działalności w celu przyjsia w pomoc ludności rolniczej z kredytem, a względnie za pośrednictwem jakich instytucyj cel ten najskuteczniej mógłby być osiągnięty.

Na powyższe zapytania oczekuje Wydział krajowy wyczerpującej odpowiedzi wedle możności do dni 30, przyczem nadmieniam, iż wszelkie uwagi, jakieby Wydziały powiatowe w powyższej materji Wydziałowi krajowemu zakomunikować uważały za pożyteczne, będą chętnie przyjęte.

d. u. s.

---

Odpis sprawozdania Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W.  
Księstwem Krakowskiem z dnia 2. października 1890. L. 15738.

## Wysoki Wydziale krajowy!

W załatwieniu reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 16. z. m. l. 38.323 mamy zaszczyt przedłożyć następujące sprawozdanie:

W myśl uchwały i polecenia naszej Rady nadzorczej z dnia 27. z. m., nie ograniczamy się jedynie do odpowiedzi na postawione nam pytanie, lecz ośmielamy się zarazem wypowiedzieć zdanie Banku krajowego o dzisiejszej organizacji kredytu włościańskiego w ogóle.

Sprawa ta poruszona została ponownie w roku zeszłym w Wysokim Sejmie przez wniosek posła Teofila Merunowicza i znalazła formalne na razie załatwienie uchwałami Wysokiego Sejmu z dnia 18 listopada 1889.

Wniosek posła Merunowicza wychodził z zapatrywania, że kredyt włościański w naszym kraju chroga i wymaga pomocy kraju, a do tego posłużyć ma, zdaniem wnioskodawcy, organizacja kas zaliczkowych systemu Raiffeisena, którą kraj obowiązany jest otoczyć opieką moralną, udzielając zarazem ku temu swej pomocy materialnej. Jakkolwiek klasa włościańska jest nader ważna i poważna w każdym, a więc i w naszym społeczeństwie, jednakowoż pomoc ogółu, pomoc kraju tylko wtedy jest wskazaną i konieczną, jeżeli interesa całej klasy są zagrożone, lub co najmniej tej pomocy ze względu na dobro ogółu się domagają. Sejm krajowy i Wydział krajowy niejednokrotnie i to skutecznie interweniował już w sprawie uregulowania kredytu włościańskiego, w obecnej jednak chwili wydaje się Bankowi krajowemu interwencya ta już zbyt częstą, skoro jak poniżej wykazać będziemy się starali, nie są interesa klasy włościańskiej, jak w ogóle żadnej, na razie dla braku należytej organizacji kredytowej zagrożone.

Ingerencya kraju bowiem w sprawie uregulowania stosunków kredytowych staje się wskazaną w chwili, skoro:

1. kredyt udzielany przybiera formy lichwiarskie w przeważnej części swojej działalności;
2. skoro dla ogółu tak znacznej części społeczeństwa staje się do tego stopnia niemożliwym, iż dla ogółu prawie nie istnieje;
3. skoro udzielany jest przez instytucje lub jednostki w sposób choćby co do formy zbyt uciążliwy i ogólne interesa i warunki rozwoju ekonomicznego tamujący.

W odniesieniu tego, co powyżej powiedziano, wyłącznie do kredytu włościańskiego wydaje się Bankowi krajowemu, że te okoliczności obecnie w naszym kraju nie zachodzą.

Lichwa bowiem nie istnieje, zwłaszcza jako choroba ogólna, dzięki ustawie z d. 19 lipca 1877 Dz. pp. Nr. 66 i dzięki gorliwej i skutecznej działalności Towarzystw zaliczkowych, kas oszczędności i rozlicznych instytucyj lokalnych, jakoteż dzięki zdrowej konkurencyi i obywatelskiego pojmowania swych zadań ze strony prawie wszystkich większych zakładów bankowych w naszym kraju. Jeżeli

tu i ówdzie kapitał wyzyskuje nieumiejętność, lub trudne położenie włościanina i rujnuje go, to jest to tak w tej klasie, jak i w innych klasach naszego społeczeństwa wyjątkiem — i tylko te wyjątki można nazwać lichwą, a przeciw wyjątkom nie potrzeba wzywać pomocy całego kraju i jego reprezentacji. Zresztą zbyt często ułatwia te wyjątkowe wykroczenia kapitału prosta jednostek lekko-myślność, która nawet na pomoc publiczną nie zasługuje i której pomoc ta na nie się nie przyda, skoro marnowanie grosza, choćby pod idealnie dogodnymi warunkami wypożyczonego, zawsze prowadzi do ruiny wypożyczającego. Dziś jednak śmiało powiedzieć możemy, że porządny gospodarz-wieśniak na podatek, na zasiew, na uchylene skutków klęski rodzinnej lub klimatycznej, na potrzebę wyposażenia dzieci lub działów rodzinnych, kredyt znajduje odpowiedni swym siłom majątkowym i zarobkowym, nie wiodącym go ani do ruiny ani do upadku.

Po wydaniu ustawy z 19. lipca 1877 D. pp. 66, obawiano się dość powszechnie, że kapitałiści, przyzwyczajeni do lichwiarskiego sposobu prowadzenia interesów kredytowych, swój kapitał wycofają, a lud zostanie bez źródeł kredytowych. Tu jednak oddały niepospolite usługi temuż ludowi, a pośrednio i krajowi towarzystwa zaliczkowe, kasy oszczędności i pomniejsze instytucje lokalne, które znowu w tej robocie wspierały i wspierają skutecznie: Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie, a obecnie i Bank krajowy.

Zadaniem zaś było gminnych i nielicznych powiatowych kas pożyczkowych pracę i organizację tę kredytową uzupełnić od dołu i na miejscu zasilać, o ile dalej oddalone, w miasteczkach zazwyczaj siedzibę mające zakłady wyż wymienione docierać nie mogły. Jako się jednak Sejm krajowy z licznych sprawozdań Wydziału krajowego, jakoteż relacyj posłów przy sposobności licznych na ten temat prowadzonych dyskusyj w Sejmie niejednokrotnie już dowiedział, nadzieje co do tego ostatniego punktu nie zupełnie dopisały.

Powyżej wymienione lokalne instytucje kredytowe zbliżyły się do ludu włościańskiego, wciągają go chętnie i ze skutkiem do grona swojej klienteli, starają się dokładnie poznawać jego potrzeby i udzielają kredytu w formach pod względem prawnym możliwie najprostszych i najtańszych, na warunki co do terminu spłat i oprocentowania możliwie najwłaściwsze i w sposób i w chwili kiedy potrzeba kredytowa jest największą.

Że zapatrywania te Banku krajowego nie są optymistyczne, stwierdzają spostrzeżenia Wydziałów powiatowych, o których Bank powziął wiadomość z reskryptu Wysokiego Wydziału na wstępie niniejszego sprawozdania powołanego. Na 74 reprezentacji powiatowych bowiem, 18 żadnej nie udzieliło odpowiedzi na odnośne zapytanie Wysokiego Wydziału, przypuszczać przeto należy, że te reprezentacje co najmniej sprawy kredytu włościańskiego nie uważają za tego rodzaju, żeby opieki władz administracyjnych wymagały; 28 reprezentacji zaś wyraźnie nie domaga się żadnych zmian w tym kierunku, uważając dzisiejszy stan za czyniący w zupełności zadość dzisiejszym potrzebom kredytu włościańskiego, 6 reprezentacji powiatowych domaga się jedynie powiększenia taniego kredytu dla istniejących już w tychże powiatach lokalnych instytucyj kredytowych; razem przeto na 74 powiatów nie domaga się żadnych zmian ani ingerencji władz krajowych 52 powiatów. Natomiast z pozostałych, część Wydziałów powiatowych oświadcza się za opieką i rozwojem istniejących gminnych kas pożyczkowych, które przy należytej administracji wystarczyłyby zupełnie na zaspokojenie potrzeb kredytu włościańskiego, pozostała zaś mniejszość Wydziałów powiatowych oświadcza się za zakładaniem powiatowych kas pożyczkowych dla zaspokajania potrzeb kredytu włościańskiego.

Wobec powyższego zestawienia, okazuje się widocznem, że kraj przez swoje legalne i najlepiej stosunki miejscowe znajdujące reprezentacje nie domaga się żadnych zasadniczych reform na polu kredytu włościańskiego, a co najmniej ani jeden Wydział powiatowy nie poruszył myśli zakładania kas według systemu Raiffeisenowskiego. Gdyby zaś ta myśl zaalazła była gdziekolwiek uznanie, byłby choć jeden Wydział powiatowy, pomimo iż Sejm krajowy I uchwałą z d. 18 listopada z. r. nad kwestyą kas Raiffeisenowskich przeszedł do porządku dziennego, przecież tę sprawę amoistnie poruszył, gdyż sprawa ta nie była obcą choćby ze sprawozdań z posiedzeń Wys. Sejmu.

To też i Bank krajowy uważa sobie za obowiązek na tem miejscu zaznaczyć, że nie uważa kas zaliczkowych według systemu Raiffeisena za polecenia godne dla naszego społeczeństwa. Zresztą i dotychczasowy rozwój tych kas nie jest weale do propagowania ich zachęcającym.

Dotychczasowe bowiem rezultaty na tem polu są nawet w ojczyźnie tych kas nad Benem bardzo mało znaczące jak to Wysoki Sejm ze sprawozdania komisji bankowej z dnia 15. listopada 1889 L. S. 1360 (aleg. do spraw. z r. 1889 nr. 169) do wiadomości przyjąć już raczył. Również usiłowania te i w Austrii nie odniosły dotąd pożądanego skutku, pomimo iż jeszcze w r. 1876 podjęte zostały i znalazły tak znakomitego propagatora, jak prof. Dr. Gustaw Marchet i protekcję c. k. Rządu, szczególnie za czasów kiedy teka ministerstwa rolnictwa spoczywała w rękach śp. hr. Mansfelda. Komisya bankowa zresztą zaznaczyła bardzo słusznie jeszcze w roku zeszłym, że między kasami systemu Raiffeisena a towarzystwami zaliczkowymi tylko nieznaczne zachodzą różnice, a wszystkie różnice na niekorzyść tych pierwszych.

My zaś z naszej strony zaznaczamy.

1. Kasy Raiffenssenowskie według zasad swego twórcy uchylają zupełnie udziały, ze względu jednak na wymogi ustawy austr. z 9. kwietnia 1873 Dz. pp. 70 wprowadzają jakby dla formy minimalne udziały. Lecz i towarzystwa zaliczkowe nie ustanawiają z reguły zbyt wysokich udziałów; napotykamy najniższe udziały po 5 zł., w regule ustanawiane bywają po 10 zł., a tylko nieliczne towarzystwa wychodzą z najniższym udziałem po za granicę 20 zł. Natomiast kasy Raiffenssenowskie, nie kładąc na udziały nacisku, nie stawiają zasady w towarzystwach praktycznej, a przez uchwały Walnych Zgromadzeń „Związku“ statecznie zalecają, aby kapitał własny instytucji utrzymywać w wysokości  $\frac{1}{4}$  jeżeli nie  $\frac{1}{3}$  kapitału obrotowego, co stanowi ważną asekurację dla członków przeciw sięganiu do ich poręki osobistej na wypadek niepowodzenia lub nieszczęścia.

2. Kasy Raiffeisenowskie wykluczają porękę ograniczoną, przyjmując porękę nieograniczoną.

Doświadczeniem jednak pouczone stowarzyszenia po za Austrią, a i u nas właśnie same w praktyce porękę nieograniczoną usuwają, zastępując ją ograniczoną.

Przeobrażenie to pojęć u stowarzyszeń samych wywołała potrzeba wciągania do organizacji swej osobistości majątkiem, inteligencją i pozycją wybitnych, które nie dla własnej potrzeby, lecz dla dobra ogółu do takich stowarzyszeń przystępują. Tych wszystkich usunęłaby od udziału w organizacji kas Raiffeisenowskich poręka nieograniczona.

3. Kasy Raiffeisenowskie okręg swej działalności statutowo ograniczają do jednej lub najwyżej kilku gmin, stowarzyszenia w praktyce także ograniczają swą działalność, lecz zazwyczaj do większego okręgu sądu powiatowego lub starostwa politycznego. Zaletą kas Raiffeisenowskich w tym względzie ma być, że instytucye te zbyt często się nie rozrastają i że włościanin ma źródło kredytu pod bokiem.

Pierwsza jednak okoliczność pozbawia te kasy współdziałania ludzi zdolniejszych, których czasem na miejscu brakuje, a których poza tem miejscem szukać im nie wolno, druga zaś okoliczność czasem nawet dla lekkomyślności włościanina jest niezdrową, a w każdym razie jest nieuzasadnioną pretensją, aby tak mieć wszystko, a więc i bank pod ręką i nie fatygować się 2—3 mil, gdy idzie o zrobienie interesu kredytowego zwłaszcza u naszego włościanina, który sobie ani czasu ani trudu tak wysoko nie ceni. Stowarzyszenia zaś zaliczkowe, lub powiatowe kasy oszczędności tak są w kraju rozłożone, że z wyjątkiem bardzo nielicznych okolic, prawie nie ma w kraju miejscowości, któraby w odległości 2—3 mil takiej instytucji nie znalazła. Zresztą nie można tego terytoryalnego ograniczenia uważać za jakąś zasadniczą cechę kasy Raiffeisenowskiej, bo wszak mamy nawet u nas w kraju we Wykotach pod Samborem, czysto gminne towarzystwo zaliczkowe, które mimo to oparte jest na systemie Schultzego z Delitsch, a nie Raiffeisena.

4. Zarząd kas Raiffeisenowskich jest według statutu wzorowego dla Niż. Austrii bezpłatny. W towarzystwach zaliczkowych i powiatowych kasach oszczędności również wiele funkcji zarządu i kontroli spełnia się bezpłatnie, choć ani statutem ani zwyczajem rzeczywiste czynne biurowe usługi wynagradzać nie jest wzbronionem i owszem praktykowanym.

W tej zupełnej bezpłatności zarządu trudno się jednak dopatrzeć zasadniczych zalet, a praktyka na niejednym polu działalności publicznej okazała, że taka bezpłatność rodzi opieszałość i bezczynność, która większe nieraz przynosi szkody, niżby wyniósł wydatek na opłacenie tej pracy.

5. Raiffeisen pragnął drogą swoich kas rozwinąć kredyt hipoteczny dla włościan.

Z czasem nad Renem i w Austrii zaczęły te kasy udzielać kredytu osobistego, a jedynie w tem miała leżeć różnica ich od stowarzyszeń zaliczkowych, że statutem zabraniają udzielania pożyczek na weksle, lecz na skrypta dłużne. W praktyce postępują tak i towarzystwa zaliczkowe, tylko że nie uznały za potrzebne statutem orzec ekskluzywę weksłu ze swego portfela

Nie ma więc takich zasadniczych różnic między kasami systemu Raiffeisena a stowarzyszeniami systemu Schulzego, a jedynie chyba możnaby powiedzieć, że wiodą one do rozdrobnienia źródeł kredytowych, centralizujących się dziś w miasteczkach przy towarzystwach zaliczkowych i przeniesienia ich na wieś, co jeszcze wątpliwszej jest wartości, jak się z drugiej strony zdrowem okazało utworzenie centrów kredytowych w miasteczkach powiatowych, sądowych lub targowych, przez zakładanie tamże towarzystw zaliczkowych i kas oszczędności, obok dawniej istniejących tylko w wielkich miastach większych zakładów kredytowych i bankowych.

Co do formy nie wiele się więc różnią kasy Raiffeisenowskie od zwykłych towarzystw zaliczkowych, lecz co do treści a właściwie zakresu działania zbliżają się do naszych gminnych kas pożyczkowych. Lepiej tedy iść za zdaniem niektórych Wydziałów powiatowych i zreorganizować te kasy gminne jakoteż tworzyć nowe, gdzie się to da, zachowując im wyłącznie charakter źródeł dla bardzo drobnych, krótkotrwałych, rzec można chwilowych pożyczek. Korzyść zaś tego postępowania i w tem będzie leżała, że w pracy tej pomocną dłoń użyje inteligencya wiejska (właściciel obszaru dworskiego, ksiądz, nauczyciel), gdy od współdziału w kasie Raiffeisenowskiej odstraszy go łatwo poręka nieograniczona. Lecz i do gminnych kas pożyczkowych wielkich nadziei przywiązywać nie można, gdyż zawsze one będą stały w usługach tylko wpływowych członków gminy a skutkiem socjalistycznych nieco pojęć o majątku gminnym u ogółu włościan, nie będą włościanie jako dłużnicy kasy rozróżniać siebie samych, dość ściśle od siebie jako włościan uważających się za współwłaścicieli majątku gminnego.

Próby z powiatowymi kasami pożyczkowymi nie wydały dotąd zbyt świetnych rezultatów, zresztą prawne tych kas podstawy nie dają im nawet tej minimalnej samoistności, jaką każda instytucja finansowa posiadać powinna.

Pozostają tedy jako najzdrowsze kreacje dla obsługi bezpośredniego kredytu włościańskiego powiatowe kasy oszczędności i towarzystwa zaliczkowe. Te ostatnie nabyły już po temu, aby je uważać za instytucje właściwe dla obsługi kredytu włościańskiego, zupełne prawo, skoro według ostatnich zestawień statystycznych zdołały pozyskać na swoich członków pokązną liczkę 67591 włościan. Natomiast powiatowym kasom oszczędności ze stanowiska rządu autonomicznego wyższość przyznać musimy i zakładnie takowych w pierwszej linii reprezentacyom powiatowym zalecać należy.

W ostatnich czasach kilka towarzystw jak w Kamionce strumiłowej, Sanoku, Tarnopolu, Jaworowie, Brzeżanach, starały się w granicach ustawy z 9 kwietnia 1873 dopuścić do swojej organizacji ingerencyę Wydziałów powiatowych i to ze skutkiem. Usiłowania te należy popierać tak ze względu na dobro towarzystw samych, jak i ze względu na interes ogólny, przyczem jednak starannie unikać należy, aby te instytucje nie straciły swej samoistności indywidualnej, a w tym względzie jako dobry przykład służyć może organizacja Banku krajowego.

Przedewszystkiem jednak poprzeć należy usiłowania samychże stowarzyszeń zaliczkowych domagających się rewizyi ustawy z 9 kwietnia 1873 Dz. p. p. 70 w tym kierunku iżby:

1) wzmocnić ich organizacyę wewnętrzną i zaprowadzić ściślejszą kontrolę nad prowadzeniem interesów:

2) zabezpieczyć członków od niebezpieczeństw poręki na wypadek niepowodzeń lub nadużyć:

3) zapewnić wierzycielom szybsze, łatwiejsze i pewniejsze ściągnięcie swoich należności na wypadek konkursu.

Jako dobry wzór ku temu posłuży niemiecka ustawa z dnia 1. maja 1889.

Tą drogą wzmocni się tylko działalność stowarzyszeń, a praca ich dla kraju stanie się wydawniejszą. Również należy usiłować dalsze zakładanie stowarzyszeń tam, gdzie nie mogą powstać powiatowe kasy oszczędności i gdzie organizacja kredytu miejscowego albo jest niedostateczną, albo też wcale nie istnieje.

Na istniejących 74 powiatów w kraju mamy 59 powiatów, gdzie jak dotąd dość na tem polu działośano. Natomiast istnieje 7 powiatów, a mianowicie: Bohorodczany, Brody, Horodenka, Nisko, Rawa, Turka, Żydaczów, gdzie nie ma żadnej miejscowej (powiatowej) instytucji kredytowej.

W 4 powiatach, a mianowicie: Borszczów, Brzozów, Lisko i Staremiasto, istnieją jeszcze bardzo słabe towarzystwa zaliczkowe i takowe koniecznie wzmocnić wypada.

W końcu w 4 powiatach: Buczacz, Czortków, Husiatyn i Kossów istnieją wprawdzie towarzystwa zaliczkowe, jednak nie są one dla ludności wiejskiej przystępne, a gdyby nawet ta ludność do nich przystęp znalazła, nie mogłoby to być z jej korzyścią połączone.

Odpowiadając tedy na pytania postawione Bankowi krajowemu w reskrypcie Wysokiego Wydziału krajowego, na czele niniejszego sprawozdania przytoczonym, sądzi podpisana dyrekcya, zgodnie z opinią większości Wydziałów powiatowych, że przy dzisiejszej organizacji instytucji miejscowej u dołu, a Banku krajowego u góry potrzebom kredytu ludności rolniczej z małymi wyjątkami zadość się już czyni.

Co się tyczy współdziałania Banku, pod tym względem sądzi Dyrekcya, iż może poprzestać na opinii Banku wyrażonej w sprawozdaniu rady nadzorczej Banku z d. 31. sierpnia 1889, l. 10.947; dołączonem jako alegat I. do sprawozdania Wydziału krajowego z d. 1. października 1889 l. 38.058 do Wysokiego Sejmu krajowego.

Zarazem ośmiela się dyrekcya Banku odnośnie do uwag sześciu przytoczonych Wydziałów powiatowych zauważyć, że Bank krajowy już teraz dostatecznym i odpowiednim kredytem zasila miejscowe instytucje kredytowe, a dowodem tego niech będzie:

1) Bank krajowy udziela stowarzyszeniu kredytom za opłatą odsetek nie wyższych, jak stopa procentowa w austro-węgierskim banku; obecnie nawet kredyt ten jest tańszym o  $\frac{1}{2}\%$  a w drugiej połowie roku zeszłego o cały  $\%$ , niż w tym Banku państwowym.

2) Bank krajowy wyznaczył stowarzyszeniom łączny kredyt w sumie 500,000 zł. w. a. i kwota ta raz tylko i to bardzo nieznacznie przed trzema laty przekroczoną została; zazwyczaj zaś wyczerpują stowarzyszenia z tego kredytu nie wiele nad 300,000 zł., a często schodzą nawet poniżej 250,000 zł.

3) Zastępstwa Banku mają już trzeci rok z rzędu zazwyczaj więcej do żądania w rachunku bieżącym od Banku niż mu są winne.

Okoliczności te najlepiej dowodzą, że nie zachodzi obecnie potrzeba rozszerzania kredytu Banku krajowego dla stowarzyszeń zaliczkowych. A jeżeli mimo to, jak u ludzi prywatnych, tak i między stowarzyszeniami znajdują się wyjątki, którym nigdy możliwy kredyt nie wystarcza, to z naciskiem zaznaczyć należy, że wyjątki te między stowarzyszeniami są bardzo nieliczne a kilka podobnych towarzystw nawet w gronie samych stowarzyszeń są notorycznie znane.

Gdzie jednak zachodzi rzeczywista potrzeba, tam przychodzi Bank krajowy chętnie i z dalszą pomocą instytucjom lokalnym. Nie przytaczając licznych w tym względzie przykładów, ośmielamy się podać do wiadomości Wysokiego Wydziału krajowego, że gdy w lutym b. r. udała się do Banku krajowego powiatowa kasa oszczędności w Trembowli o wymierzenie jej osobnego kredytu celem przyjsicia z pomocą ludności wiejskiej na zasiewy i na przednowku roku tak ciężkiego jak początek bieżącego, wtedy to Bank krajowy otworzył tejże kasie osobny kredyt do 20,000 zł. Z uznaniem jednak podnieść należy, że pomieniona kasa oszczędności z kredytu tego jak najracjonalniej korzystała, obróciwszy do dziś w granicach przyznanego jej kredytu sumę 47,388 zł. na 387 reeskontowanych tweeksli, akceptowanych i poręczonych przez miejscowych włościan. Zaliczki te udzielane były w kwotach od 20 do 100 zł. a przeciętna kwota jednego wesku wynosi 80 zł. 75 ct. O wypłatności tej

kasy względnie jej klientów, włościan. świadczy, że żaden z powyższych 387 weksli, protestowany, tem mniej skarżony nie był.

W końcu w odpowiedzi na uwagę uczynioną w sprawozdaniu jednego Wydziału powiatowego do Wysokiego Wydziału krajowego, iżby Bank zniżył minimum pożyczki włościańskiej z 500 zł. na 200 zł. oświadcza Bank krajowy, iż uważa się zniewolonym pozostać na stanowisku, zajętem w przytoczonym powyżej sprawozdaniu swojej Rady nadzorczej z 31. sierpnia 1889, choćby z tego powodu, że przeciwne żądanie pochodzi tylko od jednego, jedyne Wydziału powiatowego.

Zresztą Bank krajowy udziela w uznaniu godnych wypadkach włościanom pożyczek hipotecznych i poniżej 500 zł., począwszy nawet od 250 zł. a że włościanie uzyskują w Banku krajowym także dość drobne pożyczki hipoteczne, świadczy fakt, iż na udzielonych włościanom po dzień dzisiejszy 1410 pożyczek hipotecznych wypłacił Bank 527 w kwotach od 250 do 500 zł.

Wysoki Wydział krajowy raczy tedy niniejsze sprawozdanie przyjąć do swej wiadomości w załatwieniu reskryptu swego z dnia 16 z. m. l. 39.323 i takowe, o ile uzna za stosowne, przedłożyć Wysokiemu Sejmowi.

Jeżeli zaś Wysoki Wydział krajowy przychylić się raczył do wniosku Banku krajowego, należałoby przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek do uchwalenia rezolucyi wzywającej e. k. Rząd do podjęcia rewizyi ustawy z 9. kwietnia 1873 D. p. p. 70.

**Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

*Zgórski w. r.*

*Domaszewski w. r.*